



## **CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ**

SEKRETARIAT 629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04 UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24  
ZESPÓŁ REALIZACJI 00 - 503 W A R S Z A W A  
BADAŃ 621 - 07 - 57, 628 - 90 - 17 TELEFAX 629 - 40 - 89  
INTERNET: <http://www.cbos.pl> E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/121/121/97

### **PEWNOŚĆ GŁOSOWANIA. ALTERNATYWY WYBORCZE**

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, WRZESIEŃ '97

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH  
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

Ugrupowaniom politycznym zostało już niewiele czasu, by przekonać do siebie potencjalnych wyborców. Przebieg kampanii wyborczej będzie miał zapewne istotny wpływ na układ preferencji partyjnych Polaków, jednak jeszcze większe znaczenie wydaje się mieć już istniejący i dość wyraźnie utrwalony układ sił na scenie politycznej. Jak zatem kształtowała się ta sytuacja w punkcie wyjścia, czyli przed decydującą fazą kampanii wyborczej? Które elektoraty wykazywały skłonność do zmiany swych decyzji pod wpływem wyborczej perswazji ze strony innych ugrupowań? Czy istnieją możliwości przepływów między elektoratami i które partie mogą jeszcze zyskać zwolenników, a które stracić? W ostatnim sondażu<sup>1</sup>, przeprowadzonym przed rozpoczęciem kampanii wyborczej w mediach, po raz kolejny pytaliśmy respondentów deklarujących udział w głosowaniu o pewność ich decyzji wyborczych, a także o sympatie dla innych partii, które jeszcze ewentualnie mogliby brać pod uwagę.

#### **PEWNOŚĆ GŁOSOWANIA I STOPIEŃ MOBILIZACJI ELEKTORATÓW**

Na trzy tygodnie przed wyborami ponad połowa badanych (54%) zgłaszających konkretne preferencje wyborcze deklarowała całkowitą pewność swego wyboru i wykluczała zmianę decyzji. (Badani ci, oceniając stopień pewności swej decyzji na 10-punktowej skali, wskazywali maksymalną liczbę punktów.) Natomiast co dziewiąty ankietowany (11%) oceniał prawdopodobieństwo oddania głosu na wskazywaną dziś partię na nie więcej niż 50%. W przypadku tej grupy, jak się wydaje, można z dużym prawdopodobieństwem zakładać skłonność do zmiany preferencji bądź wręcz wycofanie się z udziału w wyborach.

---

<sup>1</sup> Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (87) przeprowadzono w dniach 26 sierpnia - 1 września '97 na 2265-osobowej reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

Od dłuższego już czasu - od czerwca '97 - sytuacja polityczna na polskiej scenie politycznej wydaje się dość stabilna, przyszli wyborcy już tylko nieznacznie utwierdzają się w swych przekonaniach. Ostatni miesiąc dzielący kolejne sondaże także nie przyniósł większych zmian w tym względzie. Na trzy tygodnie przed wyborami ogólna średnia pewności głosowania okazała się tylko nieznacznie wyższa od rejestrowanej w lipcu. Mimo iż do wyborów pozostało już niewiele czasu, nie przybyło też osób, które są w 100% pewne swej wyborczej decyzji. Może to oznaczać, iż na trzy tygodnie przed wyborami kampanii wyborczej nie tylko nie było widać w mediach, ale nieobecna była również w świadomości politycznej Polaków. W tym roku przedwyborcze nastroje wydają się daleko bardziej stabilne niż te, które towarzyszyły wcześniejszym wyborom.

Tabela 1

Elektoraty	Średnia pewności głosowania na 10-punktowej skali				
	IV '97	V '97	VI '97	VII '97	VIII '97
Sojusz Lewicy Demokratycznej	8,97	8,64	9,06	8,96	8,94
Akcja Wyborcza „Solidarność”	8,52	8,54	8,73	8,73	8,87
Krajowa Partia Emerytów i Rencistów	7,57	7,88	8,51	8,46	8,68
Polskie Stronnictwo Ludowe	8,25	8,58	8,39	8,03	8,56
Ruch Odbudowy Polski	7,25	8,54	7,94	8,02	8,52
Unia Wolności	7,55	8,01	8,42	8,66	8,37
Unia Pracy	7,03	6,97	7,11	6,40	7,24
<b>Ogółem</b>	<b>8,23</b>	<b>8,32</b>	<b>8,50</b>	<b>8,52</b>	<b>8,60</b>

\* W zestawieniu pominięto dane uzyskane dla Krajowego Porozumienia Emerytów i Rencistów RP, Narodowo-Chrześcijańsko-Demokratycznego Bloku dla Polski oraz Unii Prawicy Rzeczypospolitej ze względu na zbyt niską liczbę badanych deklarujących poparcie dla tych ugrupowań.

Stosunkowo najbardziej zdeterminowany elektorat niezmiennie mają dwaj główni faworyci wyborów: SLD i - w minimalnie mniejszym stopniu - AWS, której zwolennicy stopniowo, acz bardzo powoli zyskują na zdecydowaniu.

Trzecie miejsce pod względem liczby zadeklarowanych zwolenników zajmuje obecnie KPEiR. Niewiele mniej pewni swego wyboru okazują się także potencjalni wyborcy ROP, PSL oraz UW.

Generalnie można stwierdzić, że w ciągu miesiąca dzielącego dwa ostatnie pomiary stopień mobilizacji zwolenników w poszczególnych ugrupowaniach stał się bardziej wyrównany. W porównaniu z ubiegłymi miesiącami potencjalni wyborcy dwóch najsilniejszych formacji: AWS, a zwłaszcza SLD, nie wyróżniają się już tak bardzo na tle zwolenników innych partii. Szanse na zachowanie obecnego stanu posiadania w przypadku większości liczących się ugrupowań stały się zatem w większym stopniu podobne, a tym samym układ na przedwyborczej scenie tuż przed rozpoczęciem głównej fazy kampanii wyborczej wydawać się może bardziej stabilny i mniej podatny na zmiany.

Tabela 2 w procentach

Elektoraty	W jakim stopniu jest Pan(i) przekonany(a), że w dniu wyborów zgłaszuje Pan(i) na tę partię?							
	Wskazania na 10-punktowej skali w przedziałach:							
	1-4		5-6		7-8		9-10	
	VII	VIII	VII	VIII	VII	VIII	VII	VIII
SLD	1	3	13	11	14	11	72	75
AWS	1	2	16	9	13	16	68	72
KPEiR	5	2	13	15	15	15	67	68
UW	1	7	7	12	37	19	55	61
ROP	8	4	12	15	25	20	55	61
PSL	6	3	25	12	15	26	54	59
UP	15	13	35	28	29	21	21	39
<b>Ogółem</b>	3	4	16	13	18	17	63	65

\*\* W zestawieniu pominięto dane uzyskane dla Krajowego Porozumienia Emerytów i Rencistów RP, Narodowo-Chrześcijańsko-Demokratycznego Bloku dla Polski oraz Unii Prawicy Rzeczypospolitej ze względu na zbyt niską liczbę badanych deklarujących poparcie dla tych ugrupowań.

W porównaniu z końcem lipca na zdecydowaniu zyskali przede wszystkim zwolennicy PSL oraz ROP. Utwierdzili się także w swych decyzjach potencjalni wyborcy Unii Pracy. Nadal jednak partia ta ma znacznie mniejsze szanse na zachowanie obecnego stanu posiadania niż inne ugrupowania. Tzw. twardy elektorat, za jaki można uznać osoby oceniające pewność swej decyzji na co najmniej 90%, stanowi tu niespełna dwie piąte wszystkich zwolenników, podczas gdy w przypadku pozostałych partii sięga przeciętnie około dwóch trzecich.

Mniej pewni swych decyzji niż pod koniec lipca okazują się natomiast zwolennicy Unii Wolności. Wydaje się to jednak nie tyle symptomem osłabienia siły przyciągania tego ugrupowania, ile raczej konsekwencją poważnego, jak na jej dotychczasowe notowania,

powiększenia rozmiarów elektoratu (wzrost w stosunku do lipca o 4 punkty procentowe). Z reguły bowiem nowi zwolennicy nie identyfikują się tak silnie z partią jak sympatycy „wierni” temu ugrupowaniu już od jakiegoś czasu. Prawdopodobnie tę może tu potwierdzać odnotowany jednocześnie ze zwiększeniem się poparcia dla UW wyraźny wzrost (z 8% do 19%) w jej elektoracie liczby osób, które oceniają prawdopodobieństwo oddania głosu na tę partię na nie więcej niż 60%.

### MOŻLIWOŚCI PRZEPLYWU MIĘDZY ELEKTORATAMI - PARTIE „DRUGIEGO WYBORU”

Mimo stabilnych wskaźników pewności głosowania wydarzenia polityczne najbliższych tygodni, a zwłaszcza przebieg kampanii wyborczej w mediach, mogą jeszcze coś zmienić w rozkładzie preferencji wyborczych. Warto zatem zastanowić się, jakie alternatywne możliwości głosowania dostrzegają sympatycy poszczególnych partii, jakie ugrupowania biorą jeszcze pod uwagę w swych przedwyborczych rozważaniach i na które skłonni byłiby ewentualnie przenieść swój głos. Odpowiedź na to pytanie pozwoli w przybliżeniu zorientować się, jakimi potencjałami politycznymi mogą jeszcze dysponować poszczególne partie.

Tabela 3

w procentach

Gdyby mógł(a)by Pan(i) głosować na kandydatów jeszcze jednej partii, to którą partię wybrał(a)by Pan(i) jako drugą?	Wskaźniki respondentów według terminów badań				
	IV '97	V '97	VI '97	VII '97	VIII '97
Unia Wolności	12	12	11	15	16
Unia Pracy	17	18	17	17	15
Akcja Wyborcza „Solidarność”	9	9	11	8	12
Ruch Odbudowy Polski	13	11	13	11	11
Polskie Stronnictwo Ludowe	10	11	8	9	9
Krajowa Partia Emerytów i Rencistów	6	8	8	8	5
Sojusz Lewicy Demokratycznej	8	7	6	7	5
NChD Blok dla Polski	5	4	3	4	4
Krajowe Porozumienie Emerytów i Rencistów RP	-	-	-	-	3
Unia Polityki Realnej/Unia Prawicy Rzeczypospolitej	3	3	3	2	2
Inna partia	1	1	2	1	2
Trudno powiedzieć/ Nie mam takiej partii	16	16	18	18	18

Pytanie dotyczyło tylko osób deklarujących zamiar poparcia w wyborach konkretnych ugrupowań.

Przy obecnym układzie sił na scenie politycznej głównymi ugrupowaniami alternatywnymi dla wyborców wszystkich pozostałych partii i koalicji są Unia Wolności oraz Unia Pracy. W ostatnim miesiącu jako partia „drugiego wyboru” wyraźnie zyskała AWS osiągając co prawda wynik niższy od obu Unii, jednakże na poziomie zbliżonym do dotychczasowych notowań ROP.

Jako partie „drugiego wyboru” niezmiennie najrzadziej brane są pod uwagę UPR, Blok dla Polski oraz KPEiR RP, a więc te, które nie mają większych szans na wejście do parlamentu. Równie ograniczone szanse na powiększenie swego stanu posiadania wydaje się mieć także SLD. Zaledwie co dwudziesty zwolennik innej partii czy ugrupowania bierze pod uwagę możliwość oddania głosu na Sojusz.

Generalnie można stwierdzić, że preferencje badanych dotyczące partii „drugiego wyboru”, czyli ewentualnie branych pod uwagę w czasie wyborczych decyzji, wciąż pozostają silnie zróżnicowane i rozproszone. Symptomatyczne, że stosunkowo największą popularnością w tym względzie cieszą się tzw. partie środka, skądinąd postrzegane jednocześnie jako stosunkowo najmniej kontrowersyjne. Dlatego też w większym stopniu niż inne mogą one skupiać uwagę zwolenników wszystkich pozostałych ugrupowań, w tym także nawet tych najbardziej zantagonizowanych.

Porównując jednak ostatnie dane z uzyskiwanymi w poprzednich miesiącach, można zauważyć pewne przesunięcie się układu sił w rozkładzie preferencji „drugiego wyboru” ku centroprawicy. Po raz pierwszy też można mówić o pewnej, aczkolwiek bardzo niewielkiej, przewadze AWS nad jej głównym rywalem, jeśli chodzi o możliwości poszerzenia swego elektoratu o zwolenników innych ugrupowań.

#### **ALTERNATYWY WYBORCZE WŚRÓD ELEKTORATÓW POSZCZEGÓLNYCH PARTII**

Główną szansą AWS na powiększenie swego elektoratu jest pozyskanie zaufania zwolenników Ruchu Odbudowy Polski. Prawie połowa badanych deklarujących głosowanie na ROP bierze pod uwagę możliwość poparcia koalicji stworzonej pod patronatem NSZZ „Solidarność”. W dużym stopniu można tu także mówić o wzajemności ze strony zwolen-

ników Akcji, nie jest ona jednak w pełni równoważna - tylko nieco ponad jedna czwarta sympatyków AWS (28%) skłonna byłaby również głosować na partię Jana Olszewskiego. (Logika kampanii wyborczej, a zwłaszcza strategiczne aspekty decyzji, które mogą silniej dojść do głosu w ostatnich dniach przed wyborami, każą jednak sądzić, że bardziej prawdopodobne jest przejście części zwolenników ROP przez AWS, a nie odwrotnie.)

Sporo dodatkowych głosów mogłoby też przysporzyć Akcji obecni zwolennicy UW oraz PSL, a także - choć w mniejszym stopniu z racji stosunkowo niewielkiej liczebności elektoratu - KPEiR. Co piąty badany opowiadający się za którąś z tych partii bierze pod uwagę możliwość zagłosowania na AWS.

Dla drugiego z najbardziej liczących się ugrupowań - **SLD** - główną szansą na wzmocnienie swej pozycji jest pozyskanie części elektoratu PSL. Wbrew konfliktom i kłótniom pomiędzy koalicjantami - zwolennicy PSL właśnie w SLD najczęściej widzą ugrupowanie, które ewentualnie mogłoby poprzeć w wyborach (23%). Dość silne sympatie dla Sojuszu istnieją także w elektoracie KPEiR - deklaruje je 22% potencjalnych wyborców tej partii, a więc niemal tyle samo, ile bierze pod uwagę możliwość poparcia jego głównego rywala politycznego - AWS. W odróżnieniu od swego przeciwnika Sojusz nie ma natomiast wielkich szans u dzisiejszych zwolenników UW. Zaledwie 6% elektoratu tej partii deklaruje ewentualne głosowanie na SLD.

Nie odwzajemnione pozostają także sympatie zwolenników SLD do Unii Pracy. Ten najsilniej do niedawna sympatyzujący z SLD elektorat (w czerwcu 21% zwolenników UP brało pod uwagę SLD, jako partię, którą mogłoby poprzeć w drugiej kolejności) od lipca już tylko w niewielkim stopniu skłania się ku Sojuszowi. Obecnie 9% sympatyków UP bierze pod uwagę możliwość głosowania na SLD. Warto zauważyć, że zmiana ta, czyli wyraźne „ochłodzenie” stosunku do SLD, zbiegło się w czasie ze spadkiem poparcia dla Unii Pracy. Być może oznacza to, że na dwa miesiące przed wyborami dokonał się odływ proeseldowskiej części elektoratu UP, co wywołało spadek popularności tej partii, jednocześnie pozwalając SLD zachować dotychczasową pozycję lidera. Jeśli hipoteza ta jest słuszna, można sądzić, że SLD po tej stronie sceny politycznej wyczerpało już swoje „naturalne” rezerwy.

Tabela 4

w procentach

Elektoraty	Gdyby mógł(a) Pan(i) głosować na kandydatów jeszcze jednej partii, to którą partię wybrał(a)by Pan(i) jako drugą?											
	UP	NChD BdP	KPEiR RP	UW	AWS	SLD	PSL	UPR	ROP	KPEiR	Inna partia	Trudno powiedzieć/ nie mam takiej partii
UP	-	2	0	22	15	9	10	4	9	9	0	20
UW	30	0	1	-	20	6	5	5	9	2	0	17
AWS	8	9	3	19	-	0	9	2	28	3	3	16
SLD	26	0	2	24	2	-	14	1	2	7	3	19
PSL	9	7	2	8	20	23	-	1	8	7	2	13
ROP	3	4	1	13	47	0	4	4	-	3	6	15
KPEiR	5	3	6	9	21	22	6	0	2	-	3	23

Do partii, których pozycja i wynik w wyborach zależą od kondycji dwóch najsilniejszych ugrupowań, zalicza się przede wszystkim **Unia Wolności**. Ugrupowanie alternatywne widzi w niej zarówno znaczna część zwolenników SLD (24%), jak i AWS (19%). Ten układ sympatii wiele mówi też o jej usytuowaniu na scenie politycznej - pośrodku, czy raczej z boku, poza główną ośią podziałów, co mogłoby przynieść profity zwłaszcza w sytuacji wzajemnego osłabienia dwóch głównych rywali. Unia Wolności niezmiennie jest też główną partią rezerwową dla zwolenników UP (22% obecnego elektoratu). Sympatie te w jeszcze większym stopniu są odwzajemniane przez elektorat Unii Wolności, dla którego właśnie UP jest główną partią alternatywną. Zważywszy jednak na to, że obecna sytuacja Unii Pracy na przedwyborczej scenie nie jest zbyt pewna - partia ta balansuje na granicy 5-procentowego progu - a jej elektorat w znacznym stopniu jest tego świadomy i deklaruje dyspozycje do zmiany swych preferencji w sytuacji, gdyby ich własne ugrupowanie nie miało szans na znalezienie się w parlamencie, bardziej prawdopodobne wydaje się, że to raczej zwolennicy UP mogą przysporzyć dodatkowych głosów UW niż odwrotnie.

Sympatycy **PSL** są bardzo nielicznie reprezentowani w elektoratach pozostałych ugrupowań. Stosunkowo najwięcej ewentualnych zwolenników partia ta ma w elektoratach ugrupowań lewicowych - wśród wyborców SLD (14%) oraz UP (10%), jednak trudno byłoby określić te sympatie jako szczególnie silne. Potencjalne rezerwy PSL - z racji wielkości tego elektoratu - leżą zatem głównie w SLD, jednak rzeczywiste szanse na wzmocnienie swej



pozycji przez PSL wydają się niewielkie. Nikłe są bowiem możliwości przejęcia wyborców SLD tak silnie identyfikujących się z własnym ugrupowaniem.

Szanse wyborcze **UP** także zależą przede wszystkim od tego, jak wierny swemu ugrupowaniu pozostanie obecny elektorat SLD. Tradycyjnie już najliczniej reprezentowani w przedwyborczych sondażach zwolennicy Sojuszu traktują **UP** jako główną partię, na którą ewentualnie mogliby przenieść swoje głosy (26%). Dużą szansą dla niej mogłaby być także utrata zaufania części obecnych zwolenników **UW** do własnej partii. Jako ugrupowanie alternatywne traktuje **UP** prawie co trzeci zwolennik partii Leszka Balcerowicza.

Możliwość oddania swego głosu na **KPEiR** bierze pod uwagę tylko co dwudziesty ze zwolenników pozostałych partii. Podobnie jak w przypadku **PSL** także w odniesieniu do **KPEiR** ewentualni dodatkowi jej wyborcy są bardzo rozproszeni i stanowią tylko niewielką część wśród zwolenników innych ugrupowań. Starsza z partii emeryckich stosunkowo najbardziej mogłaby zyskać przyciągając do siebie zwolenników **UP** oraz **SLD** i **PSL**.



Ugrupowania startujące w tegorocznych wyborach parlamentarnych wkroczyły w główną część kampanii wyborczej z dość stabilnymi notowaniami. Dość wyrównany okazał się również stopień pewności głosowania zwolenników poszczególnych partii, co dodatkowo wzmacniałoby tezę o raczej niewielkich możliwościach jakichś znacznych przetasowań w obecnym układzie sił.

Od dłuższego czasu nie następują też większe zmiany preferencji badanych dotyczące partii „drugiego wyboru”, czyli ewentualnie branych pod uwagę w czasie wyborczych decyzji. Nadal pozostają one silnie zróżnicowane i rozproszone, co każe sądzić, że główną szansą na zwiększenie obecnego stanu posiadania przez większość ugrupowań jest nie tyle przeciągnięcie na swoją stronę niezbyt pewnych zwolenników innych partii, ile pozyskanie zaufania osób nie mających jeszcze konkretnych preferencji. Trzeba jednak zastrzec, że przedwyborcza atmosfera i emocje na trzy tygodnie przed wyborami nie osiągnęły jeszcze temperatury typowej dla tego okresu. Prawdziwość postawionych wyżej hipotez zależy więc będzie w znacznym stopniu od samego przebiegu kampanii wyborczej.